

Sygn. akt: I C 531/18 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	ASR Marcin Borodziuk
Protokolant:	Sekr. Hubert Tomaszewski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2018 r. w Szczytnie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko M. G.

o zapłatę

oddala powództwo w całości.

Sygn. akt I C 531/18 upr.

UZASADNIENIE

wyroku zaocznego z dnia 1 sierpnia 2018 r.

Powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. pozwem z dnia 2 marca 2018 r. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od M. G. kwoty 4.562,96 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu podniósł, że strona pozwana zawarła z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną we W., jako pierwotnym wierzycielem, umowę o kredyt gotówkowy. Wobec braku wywiązania się z tej umowy przez dłużnika, wierzyciel w dniu 2 lutego 2018 roku dokonał przelewu wierzytelności na rzecz powoda.

Strona pozwana, choć odpis pozwu i zawiadomienie o terminie wyznaczonym na rozprawę zostały jej skutecznie doręczone, nie stawiała się, nie domagała się rozpoznania sprawy w jej nieobecności, ani też nie zajęła stanowiska w sprawie ustnie lub na piśmie.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia:

W dniu 6 marca 2014 roku (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zawarł umowę kredytu nr (...) z M. G.. W ramach tej umowy bank zobowiązał się do przekazania pożyczkobiorcy kwoty 3.244,80 złotych, zaś druga strona do spłaty zadłużenia wraz z odsetkami od kapitału w wysokości 1168,18 złotych, prowizją w kwocie 244,80 złotych. Całkowita kwota do zapłaty wyniosła 4.413,98 złotych.

(dowód: umowa kredytu wraz z wnioskiem kredytowym, k. 4-7)

W dniu 20 lutego 2018 r. Koordynator ds. Cesji wierzytelności i wczesnej windykacji prawnej (...) Bank Spółki Akcyjnej we W., J. K., sporządziła zawiadomienie o przejściu wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 6 marca 2014 roku na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W., adresowane do M. G.. Tego samego dnia powód sporządził wezwanie do zapłaty kwoty 4.559,22 złotych, wynikającej ze wskazanej umowy.

(dowód: zawiadomienie o przelewie, k. 8, wezwanie do zapłaty, k. 9)

Powód wraz z pozwem przedłożył niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie. Wobec tego, że strona pozwana nie zajęła stanowiska w sprawie, Sąd nie miał podstaw by odmówić im mocy dowodowej.

W stanie prawnym od dnia 8 września 2016 roku, w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2015.1311 z dnia 2015.09.07), ustawodawca w art. 77[3] k.c. wprowadził definicję, zgodnie z którą dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Z kolei na gruncie ustawy procesowej dokonano podziału dokumentów na zawierające tekst i umożliwiające przy tym ustalenie ich wystawców (art. 243[1] k.p.c.), oraz dowody z dokumentów niespełniających tych wymogów, które sąd przeprowadza, stosując odpowiednio przepisy o dowodzie z oględzin oraz o dowodzie z dokumentów. W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że kserokopia umowy lub jednostronnego oświadczenia woli, zawierająca odwzorowanie podpisów określonych osób, jest dokumentem należącym do pierwszej z omawianych grup.

Kserokopia stanowi w swej istocie niewierzytelny odpis, do którego zastosowanie znajduje art. 129 § 1 k.p.c. Na podstawie tego przepisu strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Strona pozwana nie biorąc czynnego udziału w procesie pozbawiła się zatem możliwości zakwestionowania istnienia oryginału, bądź dokładności jego odwzorowania. Sąd z urzędu nie ma możliwości zdyskwalifikowania kserokopii jako dowodu, a jedynie może ocenić jej wiarygodność według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd oparł się zatem na dokumentach złożonych przez powoda, których autentyczność nie budziła wątpliwości. Sąd z urzędu nie dostrzega jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby podważyć fakty pochodzenia tych dokumentów od wymienionych w nich osób oraz złożenia wymienionych w nich oświadczeń.

Należy mieć jednak na uwadze, że stosownie do treści art. 245 kodeksu postępowania cywilnego, dokument prywatny sporządzony w formie pisemnej albo elektronicznej stanowi dowód wyłącznie tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dlatego też nie stwierdzenie przez Sąd podstaw do podważenia domniemania autentyczności i prawdziwości pochodzenia dokumentów nie implikuje prawdziwości twierdzeń, które są w nich zawarte (tj. ich merytorycznej treści).

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Orzekanie w warunkach rozprawy zaocznej oznacza możliwość uznania twierdzeń powoda za prawdziwe, choćby nie przedłożył żadnych dowodów. Jednakże Sąd każdorazowo ma obowiązek ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy, a przepis art. 339 § 2 k.p.c. nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy oświadczenia te uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1998 roku, sygn. akt I CKU 85/98).

W niniejszej sprawie poprzestanie na podzieleniu twierdzeń o faktach zawartych w pismach procesowych powoda nie było możliwe. Powód nad wyraz lakonicznie odniósł się bowiem do treści umowy, jaka miała łączyć go z pierwotnym wierzycielem, oraz do okoliczności związanych z domniemanym zaprzestaniem realizowania umowy pierwotnej

przez stronę pozwaną, rzutujących na wysokość ewentualnego roszczenia. W tym zakresie powód poprzestał na ogólnikowych twierdzeniach, że doszło do „przejścia” wierzytelności i „zaprzestania realizowania umowy, które skutkowało jej zakończeniem”.

W tych warunkach należy uznać, że podstawa faktyczna powództwa jest niepełna, zawiera stwierdzenia wysoce ogólnikowe, mimo iż dotyczą istotnych okoliczności w postaci treści umów warunkujących zasadność roszczenia. Wobec wątpliwości dotyczących skuteczności cesji i wysokości roszczenia, rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie mogło zostać oparte na samych twierdzeniach powoda, lecz wymagało odwołania się do ogólnych reguł dotyczących ciężaru dowodu w procesie.

Stosownie do treści art. 6 k.c., znajdującego swoje proceduralne odzwierciedlenie w art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która wywodzi z niego skutki prawne. W realiach niniejszej sprawy to powód był obowiązany do przedłożenia dowodów, służących wykazaniu przysługiwania mu od pozwanego żądanej należności, we wskazanej w pozwie wysokości.

Powołując się na zawartą z pierwotnym wierzycielem umowę cesji, powód powinien wykazać następujące okoliczności:

- 1) istnienie roszczenia pierwotnego wierzyciela wobec pozwanego;
- 2) wysokość zadłużenia pozwanego, wynikającego z powyższego stosunku prawnego;
- 3) przejście wierzytelności pierwotnego wierzyciela na powoda (w przypadku, gdy wierzytelność była przedmiotem wcześniejszego obrotu, wykazanie tzw. ciągu następstwa prawnego);
- 4) aktualną wysokość przysługującej powodowi wierzytelności.

Choć w ocenie Sądu nie sposób zanegować istnienia umowy pierwotnej (co nie wymaga szerszego omówienia, z uwagi na brak zakwestionowania prawdziwości kserokopii umowy), powód nie przedstawił żadnego dokumentu, który wykazywałby nabycie wierzytelności od pierwotnego wierzyciela.

Dowodem na nabycie wierzytelności nie może być wezwanie do zapłaty sporządzone przez powoda – nie jest on bowiem uprawniony do składania oświadczeń (zarówno woli, jak i wiedzy), które rzutowałyby na sytuację prawną pierwotnego wierzyciela i strony pozwanej. Także oświadczenie o zawarciu umowy przelewu pochodzące od osoby nieuprawnionej do reprezentacji cedenta, nie jest wystarczające dla wykazania przejścia wierzytelności na rzecz powoda. Jest to jedynie oświadczenie wiedzy o tym, że określona umowa została zawarta, jednakże nie pozwala ono na zweryfikowanie treści istotnych postanowień tej umowy, ich ważności w świetle bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, oraz objęcia umową skonkretyzowanej wierzytelności wobec strony pozwanej. Brak złożenia dowodu doręczenia czy choćby nadania tego oświadczenia wywołuje dodatkowe wątpliwości co do ostatecznego dojścia przelewu do skutku. Poza zawarciem umowy pierwotnej przez stronę pozwaną powód nie wykazał bowiem faktu złożenia jakichkolwiek innych oświadczeń woli, które dotarłyby do ich adresatów (art. 61 k.c.).

Powyższe dokumenty nie stanowią zatem dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności. Jedynie prawidłowo sporządzona (zawierająca wszystkie dane konkretyzujące przenoszoną wierzytelność) umowa cesji, zawarta przez pierwotnego wierzyciela, bądź oświadczenie pochodzące od osoby upoważnionej do jego reprezentowania, mogłyby stanowić dokumenty potwierdzające sprzedaż wierzytelności na rzecz powoda. Decydując się na zaniechanie złożenia tej umowy powód powinien przedstawić inne środki dowodowe, które pozwoliłyby na ustalenie jej treści, bądź też przytoczyć w pozwie jej istotne postanowienia. Zamiast tego poprzestał on na stwierdzeniu, że doszło do przejścia wierzytelności na jego rzecz, co nie stanowi nawet twierdzenia dotyczącego stanu faktycznego sprawy.

W konsekwencji należało uznać, że powód nie udowodnił, aby uzyskał legitymację do dochodzenia przedmiotowego roszczenia.

Na marginesie podnieść należy, że nieudowodnione były także twierdzenia powoda dotyczące wysokości roszczenia.

Powołując się na nabycie wierzytelności w wyniku cesji powinien on wykazać wszelkie okoliczności, które obciążałyby pierwotnego wierzyciela, gdyby to on wytaczał powództwo. Nie budzi zaś wątpliwości, że gdyby pierwotny wierzyciel załączył do pozwu jedynie umowę zawartą z dłużnikiem, podnosząc, że zobowiązanie nie zostało wykonane w części, powinien przedstawić dające się zweryfikować wyliczenie żądanych należności, tj. w szczególności w jakiej wysokości pozwany spłacił zadłużenie, na poczet jakich należności były zaliczane wpłaty, oraz kiedy upłynął termin spełnienia świadczenia, co ma wpływ na wysokość należności z tytułu odsetek kapitałowych lub odsetek za opóźnienie.

Co oczywiste, nabywca wierzytelności sam nie dysponuje dowodami w tym zakresie. W jego interesie leży jednak uzyskanie od pierwotnego wierzyciela wszelkiej dokumentacji, która będzie konieczna do dochodzenia wierzytelności przed Sądem. Zaniechania na tym polu obciążają nabywcę wierzytelności, nie ma bowiem żadnych podstaw, aby traktować go w sposób uprzywilejowany w stosunku do innych powodów, zważywszy na zawodowy charakter prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (art. 355 § 2 k.c.).

Nie sposób poprzestać na twierdzeniu powoda, że umowa pierwotna została zakończona, do czego miało dojść w bliżej nieokreślonym terminie i nieustalonych okolicznościach. Nie jest bowiem jasne, czy została ona skutecznie wypowiedziana, co skutkowałoby postawieniem całej należności w stan wymagalności, czy też upłynął okres jej obowiązywania. Okoliczności te rzutują na moment naliczania odsetek, a tym samym na wysokość dochodzonego roszczenia, która nie została wykazana.

Ubocznie podnieść należy, że stosownie do treści art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Bieg tak liczonego terminu przedawnienia rozpoczyna się z kolei, jak stanowi o tym art. 120 § 1 k.c., od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Zgodnie z treścią dodanego przez art. 1 pkt 1 cytowanej ustawy przepisu art. 117 § 2¹ k.c., po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Stosownie do treści art. 5 ust. 1, do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy przepisy ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą (art. 5 ust. 4 ustawy).

Mając na uwadze, że z treści umowy (k. 5) wynika, że pozwany zobowiązał się do zapłaty w 18 ratach poczynając od dnia kwietnia 2014 r., oraz że powód nie wskazał na jakiegokolwiek okoliczności powodujące zawieszenie lub przerwę biegu przedawnienia, roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu.

Mając na uwadze, że roszczenie wynika z działalności gospodarczej poprzednika powoda, podlega ono przedawnieniu z upływem 3 lat od daty wymagalności każdej z rat pożyczki. W niniejszej sprawie ostatnia rata pożyczki stała się wymagalna w całości w październiku 2015 roku. Wobec tego, że pozew został złożony 2 marca 2018 r., za przedawnione należy uznać roszczenie w zakresie rat pożyczki, których termin płatności przypadał przed marcem 2015 roku.

Wobec tego na podstawie powołanego art. 5 ust. 4 ustawy z 13 kwietnia 2018 oraz art. 117 § 2¹ k.c. doszło do przedawnienia roszczenia w przeważającej części, a strona pozwana nie musi podnosić w tym zakresie żadnego zarzutu.

Niezależnie od tego, że przedawnienie dotyczy części roszczenia, jak stwierdzono wyżej, powód nie wykazał legitymacji czynnej do jego dochodzenia.

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu w całości.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

S., (...)